

Tadeusz Łoposzko

Tajne intrygi polityczne Marka Krassusa w latach 61-56 przed n.e.(?)

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 28, 125-151

1973

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Institut Historii
Wydziału Humanistycznego UMCS

Tadeusz ŁOPOSZKO

Tajne intrygi polityczne Marka Krassusa w latach 61—56 przed n.e.(?)

Тайные политические интриги Марка Красса в 61—56 гг. до н. э.

Les intrigues politiques clandestines de Marcus Crassus de 61—56 av. J.C.

W ostatnich czasach, postać Marka Krassusa wzbudza, coraz większe zainteresowanie badaczy.¹ Wiąże się z nią bowiem cały szereg zagadek i nie wyjaśnionych kwestii. Najbogatszy człowiek w Rzymie, pochodzący ze znakomitego rodu, czerpiący swe ogromne dochody z niezbyt czystych źródeł, powiązany rozległymi interesami z warstwą ekwitów; znany wódz, któremu głównie przypada w udziale zasługa stłumienia groźnego powstania Spartakusa; człowiek niewątpliwie niezwykle ambitny, rwący się do władzy, a jednocześnie jakby pozostający w cieniu. Przez całe dziesięciolecie od zwycięstwa nad Spartakusem aż do zawarcia triumwiratu nie znajdujemy w źródłach niemal żadnych konkretnych wiadomości o jego działalności politycznej, przy równoczesnych uporczywie w Rzymie powtarzanych pogłoskach o jego ścisłych związkach ze spiskowcami Katyliny, o popieraniu i inspirowaniu spisku. Podobną nieco sytuację zaobserwować można również po zawarcu I triumwiratu. Udział w nim Krassusa wymownie świadczy o jego znaczeniu i roli politycznej. Jednak zarówno w 60 r., jak też w latach następnych widać jedynie bardzo aktywną i energiczną działalność Pompejusza i Cezara, którzy niejako reprezentują cały triumwirat, natomiast na temat osoby i działalności politycznej trzeciego triumwira źródła zachowują niemal całkowite i dość tajemnicze milczenie.

Powstaje więc zrozumiałe pytanie: czy jest rzeczą możliwą, aby ten wybitny wódz, znany i ambitny polityk, a jednocześnie, człowiek rozpo-

¹ Świadczyć o tym może chociażby fakt ukazania się w krótkim odstępie czasu trzech prac poświęconych Krassusowi — T. J. Cadoux: *Marcus Crassus: a Reevaluation*, „Greece and Rome” 1956, III/2, s. 153—161; R. J. Rowland: *Crassus, Claudius and Curio in the Year 59 B.C.*, „Historia” 1966, XV, s. 217—223; F. E. Adcock: *Marcus Crassus, Millionaire*, Cambridge 1966.

rzządzający przeogromnymi zasobami materialnymi, istotnie przez tak długie okresy, jak całe dziesięciolecie 70—60 r. przed n. e., oraz w latach faktycznych rządów triumwiratu w Rzymie nie odgrywał żadnej poważniejszej roli, dał się odsunąć od wpływu na wydarzenia polityczne?

Dawna koncepcja Mommsena, charakteryzująca Krassusa jako polityka bardzo przeciętnego, pozbawionego większych zdolności i inicjatywy, ulegającego zawsze wpływom jednostek wybitniejszych od niego (głównie Cezara), kompletne zero w triumwiracie², nie znajduje dziś uznania wśród badaczy, budzi zrozumiałe wątpliwości. Współczesna historiografia skłonna jest raczej dopatrywać się znacznie silniejszego wpływu Krassusa na bieg wydarzeń w Rzymie w okresie schyłku republiki. Wysunięto szereg koncepcji, wedle których Krassus zawsze i w każdym okresie starał się trzymać rękę na pulsie wydarzeń, lecz z różnych względów wolał pozostawać w cieniu. Prowadził działalność raczej w sposób skryty. Za pomocą swych ogromnych środków pieniężnych przekupywał różnych wpływowych polityków rzymskich, którzy stawali się jego powolnym narzędziem i działali w jego interesie i za jego pieniądze.³

Wśród takich właśnie ludzi wymienia się Kuriona młodszego oraz Klodiusza, trybuna 58 r.⁴ Oczywiście gdyby przyjąć, że obaj wymienieni (a może jeszcze i inni politycy) stanowili jedynie narzędzie Krassusa, gdyby całą ich działalność przypisać inspiracji Krassusa, jego rola i znaczenie wzrosłyby niepomrotnie. Stałby się on godnym i równorzędnym partnerem obu pozostałych triumwirów. W ten sposób niewątpliwie wyjaśniłaby się tajemnica jego pozornej beczynności i bierności politycznej w latach rządów triumwirów. Wielu, zwłaszcza współczesnych badaczy, w takim właśnie aspekcie widzi działalność Marka Krassusa. Można wyraźnie dostrzec tendencje rewaluacji tej postaci i jej roli w Rzymie w okresie schyłku republiki.⁵

² Th. Mommsen: *Römische Geschichte*, Berlin 1857², s. 195; 287 sqq.

³ Typowe w tym względzie są zwłaszcza cytowane wyżej prace Cadoux i Rowlanda. Zbliżone poglądy znaleźć można również w pracach R. Syme: *The Roman Revolution*, Oxford 1939, s. 459; J. Van Oeteghem: *Pompée le Grand Batisseur d'Empire*, Namur 1954, s. 336 sq, 353, n. 3.; D. Stockton: *Cicero and the Ager Campanus*, „Transactions and Proceedings of American Philological Association” (dalej cytowane: TAPhA) 1962, XCIII, s. 481 sq., 485, J. P. V. D. Balsdon: *Fabula Clodiana*, „Historia” 1966, XV, s. 65 sqq.; Ch. L. Babcock: *The early Career of Fulvia*, „American Journal of Philology” 1965, LXXXI, s. 26 sq.

⁴ Rowland: *op. cit.*, s. 217 sqq.; Wcześniej podobne poglądy wyrażali A. Ch. Oman: (*Seven Roman Statesman of the later Republic*, New York 1902, s. 193) nie rozwijając jednak szerzej zagadnienia, a zwłaszcza F. B. Marsh: (*The Policy of Clodius from 58 to 56 B.C.*, „Classical Quarterly” 1927, XXI, s. 30 sqq.).

⁵ Prekursorem tego kierunku stał się Cadoux, u którego już sam tytuł pracy: *Marcus Crassus: a Revaluation* jest bardzo wymowny. Prace innych badaczy reprezentujące zbliżone poglądy zostały wymienione w notce 3.

Trzeba przyznać, że stosunkowo niewielka ilość przekazów źródłowych na temat działalności Krassusa, lakoniczność wzmianek, liczne niedomówienia, z drugiej zaś strony pewna tajemniczość i skrytość otaczająca tego polityka, a przede wszystkim niezwykle sugestywne wiadomości o jego niewiarygodnym wprost majątku, sława najbogatszego człowieka w Rzymie, stanowią niezwykle podatny grunt dla podobnego rodzaju koncepcji.

Szczególnego znaczenia w tym względzie nabierają stosunki między Krassusem a Klodiuszem. Działalność tego ostatniego bowiem, poczynwszy już od 61 r. była niezwykle aktywna. W 58 i 57 r. Klodiusz stał się bezsprzecznie jednym z najbardziej znanych i wpływowych polityków w Rzymie, na pewien czas usuwając nawet zdecydowanie na dalszy plan osobę Pompejusza, który przy końcu 58 r. zmuszony był nawet na okres kilku miesięcy wycofać się z aktywnego udziału w życiu politycznym, został zamknięty w swej willi i obleżony przez oddziały zbrojne Klodiusza.⁶

Jest rzeczą zrozumiałą, że ewentualne przypisanie Krassusowi inspirowania Klodiusza, kierowania jego działalnością i polityką, stawiałoby triumwira w zupełnie innym świetle. On to bowiem byłby tą postacią, która faktycznie kierowała burzliwymi wydarzeniami w mieście w latach 58—57. On byłby głównym przeciwnikiem zarówno Pompejusza, jak też senatu.

Powstaje jednak kwestia, czy przedstawiona wyżej teza jest słuszna? Czy znajduje ona należyte oparcie w materiale źródłowym? Wydaje się, że jedyną drogą, na której szukać można rozwiązania i wyjaśnienia tego zagadnienia jest szczegółowa analiza materiału źródłowego, przeprowadzona z tego właśnie punktu widzenia, zestawienie i przebadanie wszystkich wzmianek źródłowych, dotyczących stosunków między wymienionymi politykami.

Już na wstępie wypada stwierdzić, że jest ich bardzo niewiele. Bezpośrednich stwierdzeń źródłowych mówiących o jakichkolwiek silniejszych powiązaniach Krassusa z Klodiuszem w ogóle brak. Oczywiście fakt ten nie musi prowadzić do odrzucenia tezy o uzależnieniu trybuna 58 r. od Krassusa, gdyż zakładając tajny charakter tych stosunków, jest rzeczą zrozumiałą, że nie były one znane szerszemu ogółowi i nie znalazły odbicia w materiale źródłowym.

Warto zająć się bliżej tymi przekazami, które zwolennicy omawianej wyżej tezy przytaczają na jej poparcie. Jednym z pierwszych przekazów na ten temat, stanowiących zresztą bodaj główne oparcie wysuniętej tezy, jest fragment listu Cycerona do Attyka:

⁶ Asconius: *In Milonianam*, 37; patrz też. E. Meyer: *Caesars Monarchie und das Principat des Pompeius*, Stuttgart 1918, s. 105; M. Gelzer: *Pompeius*, München 1949, s. 150 sqq.; Van Oeteghem: *op. cit.*, s. 350.

„Znasz tego Calvusa „*ex Nanneianis*”, tego mego wielbiciela, o którego pochwalnej dla mnie mowie pisałem ci. W ciągu dwóch dni za pośrednictwem jednego niewolnika i pewnego człowieka ze szkoły gladiatorów załatwił całą sprawę; zapraszał do siebie, obiecał, zaręczył, dał. Ponadto (o łaskawi bogowie, jakież upadek!) również noce pewnych kobiet oraz szlachetnych młodzieńców były na usługi niektórych sędziów, jako dodatek do zapłaty.”⁷

Zagadkowy ten fragment listu do Attyka, pisany latem 61 roku na marginesie słynnego procesu Klodiusza o znieważenie świąt Dobrej Bogini, będący od dawna przedmiotem zainteresowań wielu badaczy, doznał w ostatnim czasie kilku różnorodnych i sprzecznych interpretacji. Do niedawna powszechnie panował pogląd wysunięty przez P. Manuziusa, humanistę włoskiego, jeszcze w XVI wieku, przyjmujący, że chodzi tu o Krassusa, występującego pod przydomkiem „*Calvus*” — łysy, a przydomek „*ex Nanneianis*” oznacza człowieka, który zakupił dobra niejakiego Nanniusa, proskrybowanego w czasach Sulli.⁸ Miał nim być właśnie Krassus, który — jak wiadomo — wzbogacił się między innymi na proskrypcjach.⁹ Zaznaczyć należy, że hipoteza wiążąca omawiany fragment z Krassusem do dziś znajduje wielu zwolenników, nawet wśród najnowszych badaczy.¹⁰

Jako pierwszy wystąpił przeciwko niej T. Frank, wysuwając wątpli-

⁷ Cicero: *Ad Atticum*, I, 16, 5 *Nosti Calvum ex Nanneianis illum, illum laudatorem meum, de cuius oratione erga me honorifica ad te scripseram. Biduo per unum servum et eum ex ludo gladiatorio confecit totum negotium; accessivit ad se, promisit, intercessit, dedit. Iam vero (o di boni, rem perditam!) etiam noctes certarum mulierum atque adulescentulorum nobilium introductiones non nullis iudicibus pro mercede cumulo fuerunt.*

⁸ *In epistolas M. Tulli Ciceronis ad T. Pomponium Atticum, M. Iunium Brutum et Quintum fratrem Pauli Manutij Commentarius*, Venetis 1583, s. 27.

⁹ Plutarchus: *Crassus*, 2.

¹⁰ Z najnowszych prac, które ukazały się już w latach sześćdziesiątych można tu wymienić F. R. Cowell: *The Revolutions of ancient Rome*, London 1962, s. 140; C. Gallini: *Politica religiosa di Clodio*, „Studi e Materiali di Storia delle Religioni” 1962, XXXIII, s. 258; Adcock: *op. cit.*, s. 44; Rowland: *op. cit.*, s. 220, n. 16; Baldson: *op. cit.*, s. 72; P. Jal: *La „publicatio bonorum” dans la Rome de la fine de la République*, „Bulletin de l'Association Guillaume Budé” 1967, s. 429; A. W. Lintott: *P. Clodius Pulcher-felix Catilina?*, „Greece and Rome” 1967, XIV, s. 162. Wszyscy wymienieni autorzy przyjmują bez zastrzeżeń, że w omawianym fragmencie listu do Attyka chodzi o Krassusa. Wyjaśnienia Manuziusa wiążące określenie *Calvus ex Nanneianis* z proskrypcjami sullzańskimi przyjmują wszyscy wydawcy listów Cyclerona: R. Y. Tyrrel, L. C. Purser: *The Correspondence of M. Tullius Cicero*, t. I Dublin and London 1904, s. 212; W. W. How, A. C. Clark: *Cicero, Select Letters*, t. II, Oxford 1925, s. 80; L. A. Constans: *Cicéron, Correspondance*, t. I, Paris 1940, s. 284; V. O. Gorenshztejn: *Pisma Marka Tullija Cicerona*, t. I, Moskwa, 1949, s. 431; E. O. Winstedt: *Cicero: Letters to Atticus*, Loeb Classical Library, London 1962, s. 55; D. R. Shackleton Bailey: *Cicero's Letters to Atticus*, t. I, Cambridge 1965, s. 316 sq.

wości, czy istotnie Cyncero miał na myśli Krassusa. Badacz ten sądził, że może tu chodzić nie o Krassusa, lecz o C. Liciniusza Calvusa, znanego przedstawiciela nowego stylu w poezji rzymskiej I wieku przed n.e. Frank przypuszcza, że termin „*ex Nanneianis*” pochodzi od greckiego *vavoc* — mały, malutki i odnosić się może do jednego spośród owych młodych ludzi — *barbatuli iuvenes*, którzy udzielali energicznego poparcia Klodiuszowi w czasie procesu. Mógł nim być właśnie Licinius Calvus poeta.¹¹

Tezy Franka w tym przedmiocie zmienił nieco następnie R. Y. Hathorn, proponując inne tłumaczenie słów „*ex Nanneianis*”, mianowicie jako „jeden z wielbicieli muzy Nanno”, patronki młodych poetów.¹²

W 1964 r. wystąpił jednak przeciwko propozycjom Franka i Hathorna badacz węgierski. I. Trencsényi-Waldapfel. Odrzuca on zdecydowanie interpretację wiążącą omawiany fragment z Licyniuszem Calvusem i powraca do osoby Krassusa.¹³ Głównymi wedle tego badacza argumentami przemawiającymi przeciwko Calvusowi i za Krassusem są: 1) zbyt młody wiek Calvusa — 21 lat w 61 roku¹⁴, 2) świadectwa źródłowe mówiące o ogromnych sumach wydanych na przekupienie sędziów; Calvus przypuszczalnie nimi nie rozporządzał, w przeciwieństwie, oczywiście, do Krassusa¹⁵, 3) przekaz źródłowy zawarty w omawianym fragmencie listu Cyncerona do Attyka, gdzie nazywa on owego Calvusa „*laudator meus*” — mój wielbiciel — zaznaczając ponadto, że o jego „pochwalna dla mnie mowa” pisał już przedtem do Attyka. Właśnie Krassus, jak wynika z jednego z poprzednich listów, wygłosił mowę pochwalającą konsulat Cyncerona.¹⁶

Trencsényi-Waldapfel podjął również nową próbę interpretacji zwrotu „*ex Nanneianis*”, wiążąc go z niejaką Nannion, kurtyzaną występu-

¹¹ T. Frank: *Cicero and the poetae novi*, „*American Journal of Philology*” 1919, XL, s. 398 sqq.

¹² R. Y. Hathorn: *Calvum ex Nanneianis*, „*Classical Journal*” 1954/55, I, s. 33 sq. Tezę Hathorna przyjął S. Szadeczky-Kardoss: *Zur Frage der griechischen Vorbilder der römischen Elegie, Römische Literatur der Augusteischen Zeit, Eine Aufsatzsammlung*, besorgt von J. Irmscher und K. Kumaniecki, Berlin 1960, s. 39 sqq. Jednakże uwagi Hathorna nie znalazły na ogół szerszego uznania w historiografii.

¹³ J. Trencsényi-Waldapfel: *Calvus ex Nanneianis (di un luogo poco chiaro dell'Epistolario Ciceroniano)*, „*Athenaeum*” 1964, XLII, s. 42—51.

¹⁴ Na temat daty urodzin Liciniusza Calvusa patrz: F. Münzer: *C. Licinius Calvus*, „*Realenzyklopädie des Classischen Altertumswissenschaft*”, t. XIII, szp. 429; R. Heinze: *Ciceros Rede pro Caelio*, „*Hermes*” 1960, XXXVIII, s. 194, n. 3; Trencsényi-Waldapfel: *op. cit.*, s. 43 sq.

¹⁵ Na temat sum wydanych na przekupstwa patrz: *Scholia Bobiensia: In Clodium et Curionem*, ed. Stangl, s. 86, 91.

¹⁶ Cicero: *Ad Atticum*, I, 14, 3; patrz Shackleton Bailey: *op. cit.*, t. I, s. 397 sq.

jąca w wielu komediach greckich, przypuszczalnie dobrze znanych zarówno Cyceronowi, jak też Attykowi. *Ex Nanneianis*, wedle tej interpretacji oznaczałoby więc „jeden z wielbicieli Nannion.”¹⁷

Argumenty Trencsényiego-Waldapfela są właściwie (jak zresztą lojalnie znać sam autor¹⁸) dość pewne tylko w kilku punktach. Wydaje się mianowicie, że w przekonujący sposób podważyła ona zarówno hipotezę wiążącą termin „*ex Nanneianis*” z proskrypcjami sullzańskimi i osobą Nanniusa¹⁹, jak też propozycję Hathorna wiążącą ten termin z muzą opiekunką poetów.²⁰

Natomiast inne argumenty węgierskiego badacza nie wydają się tak przekonujące. Spotykały się one z ostrą krytyką ze strony T. P. Wisemana, autora niewielkiej rozprawki zamieszczonej w „*Classical Quarterly*”.²¹ W szczególności Wiseman znajduje szereg punktów osłabiających, a nawet wręcz obalających niektóre argumenty wysunięte przez Trencsényiego-Waldapfela przeciwko osobie poety Liciniusza Calvusa i wiążące omawiany fragment z M. Krassusem.

Tak na przykład Wiseman słusznie podkreśla, że słowo Calvus w tekście Cycerona to raczej cognomen, a nie przezwisko. Przewisko, czy też epitet „łysy” brzmi zbyt wulgarnie i używane było w Rzymie jedynie przez przedstawicieli warstw niższych, na przykład żołnierzy, lub co najwyżej komediopisarzy. Natomiast wysoce nieprawdopodobne wydaje się użycie go przez Cycerona. Zresztą, co zaznacza również Trencsényi-Waldapfel, w źródłach nie znajdujemy najmniejszej nawet wzmianki co do ewentualnej łysiny M. Krassusa.²² Dodać w tym miejscu można, że również z psychologicznego punktu widzenia użycie przez Cycerona, który sam był łysy, przydomka „*calvus*” wobec innej osoby nie wydaje się prawdopodobne.

¹⁷ Trencsényi-Waldapfel: *op. cit.*, s. 49 sqq.

¹⁸ *Ibid.*, s. 51.

¹⁹ *Ibid.*, s. 43 sqq. Ani lingwistycznie nie brzmiałoby to poprawnie (*Nanneianis* mogłoby raczej pochodzić od *Nanneius*, a nie *Nannius*), ani też nie jest rzeczą możliwą, aby podobnego rodzaju określenie względem nabywców dóbr proskrybowanych pamiętano przez całe 20 lat. Dodać można, że nie jeden *Nannius* został wówczas proskrybowany, a nie spotykamy w źródłach żadnych innych, wywodzących się w podobny sposób przydomków i określeń. Krassus zresztą kupował (jak wynika z przekazu Plutarcha) dobra wielu ludzi dotkniętych proskrypcjami, nie wiadomo więc dlaczego specjalnie jakiś *Nannius* miałby się tak głęboko utrwalić w pamięci Rzymian.

²⁰ *Ibid.*, s. 48. Nic nie wiadomo, aby muza ta była uznana za patronkę młodych poetów rzymskich, zaś nazwa „*ex Nanneianis*” w odniesieniu do poetów w ogóle w źródłach nie występuje.

²¹ T. P. Wiseman: *Two Friends of Clodius in Cicero's Letters*, „*Classical Quarterly*” 1968, XVIII, s. 297 sq.

²² *Ibid.*, s. 297; Trencsényi-Waldapfel; *op. cit.*, s. 47.

Wypada również zgodzić się z Wisemanem, że zastrzeżenia co do rzekomo zbyt młodego wieku C. Liciuniusa Calvusa, są nieprzekonujące. Bowiem w źródłach z tego okresu, głównie w listach Cyncerona, spotykamy przekazy na temat znacznej aktywności politycznej grupy młodych arystokratów, owych *barbatuli iuvenes* na czele z Kurionem. I to właśnie w obronie Klodiusza.²³ Nie wykluczone więc, że to jeden z tych ludzi udzielił Klodiuszowi wsparcia finansowego.

Nazwanie przez Cyncerona owego Calvusa „moim wielbicielem, o którego pochwalnej dla mnie mowie pisałem ci”, nie musi się również łączyć z Krassusem. Wprawdzie bowiem istotnie Krassus wygłosił mowę wychwalającą działalność Cyncerona w czasie sprawowania konsulatu i Cyncero pisał o tym w liście do Attyka²⁴, jednak w korespondencji z pierwszych miesięcy 61 roku istnieją znaczne luki, część listów zaginęła.²⁵ List, w którym Cyncero powiadał Attyka o przemowie Krassusa pochodzi z lutego, zaś omawiany fragment z końca czerwca, lub nawet z początków lipca.²⁶ Można więc mieć wątpliwości czy po 4—5 miesiącach sformułowania zawarte w liście Cyncerona byłyby dla Attyka jasne i pozwoliłyby zidentyfikować bez trudu osobę owego mówcy. Tym bardziej że (co jest rzeczą bardzo istotną) w międzyczasie wielu innych polityków wyrażało w przemówieniach pochwałę dla konsulatu Cyncerona. Píše on o tym w liście do Attyka z marca 61 roku:

„Przez wszystkich jestem wychwalany i kochany. O tych sprawach wiele ci napiszę w liście, który dam osobiście Kwintusowi.”²⁷

Niestety, ten właśnie list zapowiedziany przez Cyncerona nie zachował się w jego zbiorach i nie wiemy, jacy to ludzie go wychwalali. Zwrócić jednak warto uwagę na określenie „przez wszystkich jestem wychwalany” (*ab omnibus*), oraz „wiele ci napisałem” (*plura ad te[...] scribam*). Wynika stąd niedwuznacznie, że ludzi takich było wielu oraz że Cyncero pisał o tym wiele do Attyka. A więc nie ma konieczności wiązania tych słów z osobą Krassusa, tym bardziej że owe liczne pochwały Cyncerona wygłaszało wielu innych ludzi już po mowie Krassusa w senacie.²⁸

Pewne wątpliwości budzi też powiązanie przez Trencsényi-Waldepfela określenia „*ex Nanneianis*” w znaczeniu „jeden z wielbicieli kurtyzany

²³ Cicero: *Ad Atticum*, I, 14, 5; Bliżej na ten temat patrz Cowell: *op. cit.*, s. 140; Gallini: *op. cit.*, s. 251 sqq.; Baldson: *op. cit.*, s. 65 sq.; Rowland: *op. cit.*, s. 221; Lintott: *op. cit.*, s. 160.

²⁴ Cicero: *Ad Atticum*, I, 14, 3.

²⁵ Patrz Trencsényi-Waldapfel: *op. cit.*, s. 44.

²⁶ Datowanie listów Cyncerona patrz: Shackleton Bailey: *op. cit.*, t. I, s. 140, 146, 148.

²⁷ Cicero: *Ad Atticum*, I, 15, 1—2.

²⁸ List *Ad Atticum*, I, 15 datowany jest *Id. Mart.* (61 roku), patrz: Shackleton Bailey: *op. cit.*, t. I, s. 146.

Nannion” z osobą Krassusa, poważnego senatora, człowieka zresztą już w podeszłym wieku. Nic nie wiadomo o jakichkolwiek zainteresowaniach Krassusa tego typu osobami.

Wiseman ze swej strony proponuje nową interpretację terminu „*ex Nanneianis*”. Sądzi on, że zwrot ten jest swego rodzaju zniekształceniem wywodzącym się z greckiego wyrazu νεανία — młodzi ludzie, młodzież. „*Ex Nanneianis*” więc, to wedle tej najnowszej hipotezy, jeden z owych młodych ludzi, towarzyszy Kuriona, określanych w listach Cycerona, jako *barbatuli iuvenes*, lub *sanguinaria iuventus*. W rezultacie Wiseman powraca znowu do osoby C. Liciniusza Calwusa poety.²⁹

Pozostawiając na uboczu kwestię pochodzenia terminu „*ex Nanneianis*” oraz osobę L. Calwusa wydaje się, że można by wskazać szereg dalszych argumentów przemawiających przeciwko osobie M. Krassusa, a w każdym razie silnie osłabiających propozycje wysunięte przez Trencsényi-Waldapfela.

W dyskusji Wiseman pominął milczeniem kwestię pieniędzy — kosztów owego przekupienia sędziów. Jest to jednak jeden z głównych punktów oparcia hipotezy wiążącej omawiany fragment z osobą Krassusa i jego pominięcie obniża w poważnym stopniu wartość argumentacji Wisemana. Chodziło niewątpliwie o wysokie sumy. Podkreśla to silnie Trencsényi-Waldapfel.³⁰ Rowland stwierdza krótko, że wysokość wydanych na ten cel sum jest bodaj najsilniejszym i decydującym argumentem przemawiającym za Krassusem³¹, podobnie Lintott³², zaś Balsdon w specjalnym artykule poświęconym procesowi Klodiusza obliczył nawet, że na przekupienie sędziów poszło 9—12 milionów sest.³³ Balsdon oparł się w tych obliczeniach na dwóch przekazach *Scholia Bobiensia*, gdzie wymieniona jest wysokość sum otrzymanych przez poszczególnych sędziów na 300—400 tys. sest.³⁴ Pomnożywszy to przez 31 sędziów, którzy oddali głosy za Klodiusza³⁵, otrzymał owe 9—12 milionów sest. Oczywiście Balsdon nie ma najmniejszej wątpliwości, że tak ogromne sumy mógł wypłacić jedynie Krassus, a nie żaden inny Calvus.

Jednak właśnie ów uznany za podstawowy argument — pieniądze, przy bliższym rozpatrzeniu traci całkowicie swą wagę. Po pierwsze bowiem należy stwierdzić, że kalkulacje Balsdona są oparte na fałszywych przesłankach. Ponieważ — jak wynika z zachowanych fragmentów mo-

²⁹ Wiseman: *op. cit.*, s. 299.

³⁰ Trencsényi-Waldapfel: *op. cit.*, s. 43.

³¹ Rowland: *op. cit.*, s. 220, n. 16.

³² Lintott: *op. cit.*, s. 162.

³³ Balsdon: *op. cit.*, s. 72.

³⁴ *Scholia Bobiensia: In Clodium et Curionem*, ed. Stangl, s. 86, 91.

³⁵ Cicero: *Ad Atticum*, I, 16, 5.

wy *In Clodium et Curionem* — komentowanych przez scholistę, Cycero wspomniał jedynie, że w razie ewentualnego zwrotu otrzymanych od oskarżonego sum, żaden z sędziów „na mocy *lex Aurelia* nie mógłby być sędzią”.³⁶ Być może, właśnie ze słów tych wyciągnięto wnioski, że sędziowie otrzymali po 300—400 tys. sest., gdyż taki był najniższy cenzus przewidziany dla nich na mocy *lex Aurelia*.³⁷ Scholiasta tak właśnie rozumiał słowa Cyclerona przyjmując, że po zwrocie pieniędzy sędziowie staliby się nędzarcami (*in egestatem revolverentur* ³⁸).

Powyższe stwierdzenie scholiasty wydaje się jednak nie do przyjęcia. Sam wybór na sędziów stanowi wystarczającą wskazówkę, że byli to ludzie zamożni, a nie nędzarze, którzy jedynie dzięki owej łapówce osiągnęli odpowiedni cenzus.³⁹ Ubogich natychmiast wyrugowałaby z sądów przeciwna strona. Poza tym sędziowie musieli posiadać owe 300—400 tys. sest. już od dawna, a nie dopiero przed samym procesem. A więc stwierdzenie Cyclerona, że sędziowie byli „nędzy” lub też uwagi o ewentualnej zupełnej „nędzy” sędziów po zwrocie łapówki⁴⁰ należy uznać za zwykłą w podobnych wypadkach przesadą retoryczną. Suma 300—400 tys. sest. budzić może wątpliwość i już w tym miejscu obliczeń Baldsona wypada postawić pewien znak zapytania.

Natomiast wręcz absurdalne wydaje się założenie, że Klodiusz przekupił wszystkich głosujących na niego 31 sędziów, co stanowi podstawę obliczeń Baldsona. Przecież wśród nich znajdować się musiała przynajmniej część, jeśli nie zwolenników Klodiusza, to w każdym razie jego sympatyków, których nie potrzebował przekupywać (pozostaje już na uboczu zagadnienie, czy istotnie absolutnie wszyscy sędziowie byli przekonani o jego winie). Jak stwierdza Cycero, skład kolegium sędziowskiego był bardzo dogodny dla oskarżonego i wszyscy „boni” już od początku procesu żywili obawy co do wyroku sądu.⁴¹ Tak więc nie wykluczone, że mogła zaistnieć konieczność przekupienia nie 31 sędziów co jest jawnym nieprawdopodobieństwem, lecz na przykład tylko kilku dla zapewnienia niezbędnej większości. W ten sposób, po przyjęciu powyższej poprawki

³⁶ *Scholia Bobiensia: In Clodium et Curionem*, ed. Stangl, s. 91.

³⁷ *Ibid.*, s. 86, 91; por. Asconius: *In Pisonianam*, 94; Cicero: *Philippicae*, I, 20.

³⁸ *Scholia Bobiensia: In Clodium et Curionem*, ed. Stangl, s. 91.

³⁹ Cicero: *Philippicae*, I, 20 stwierdza na ten temat: „[...] *in iudice enim spectari debet et fortuna et dignitas*”. Bliżej na ten temat patrz C. Zumpt: *Das Criminalrecht der römischen Republik*, t. II, 2, Berlin 1865, s. 163 sqq.; Th. Mommsen: *Römisches Staatsrecht*, t. III, 1, Leipzig 1887, s. 192 sqq.

⁴⁰ Cicero: *Ad Atticum*, I, 16, 3—4; *Scholia Bobiensia: In Clodium et Curionem*, ed. Stangl, s. 91.

⁴¹ Cicero: *Ad Atticum*, I, 16, 3—4.

podawane sumy (nie zaprzeczając, że mimo to chodzić mogło o stosunkowo znaczne kwoty) muszą ulec poważnemu zmniejszeniu.

Warto zwrócić uwagę na nieuwzględnione w należyтым stopniu przekazy źródłowe, mówiące o przekupieniu sędziów przez samego Klodiusza. *Scholia Bobiensia* podają jako lemmat słowa Cyncerona: „*Ut ille iudicio tamquam e naufragio nudus emerisit*”⁴² (że z sądu tego wyszedł on nagi, jak z rozbicia statku). Słowa powyższe wskazują w sposób jednoznaczny, że to sam Klodiusz zapłacił owe ogromne sumy, na które poszedł cały jego majątek.

W komentarzach do mowy *De aere alieno Milonis* scholiasta podał również inny lemmat: „*Iterum a piratis redemptum. Quo eo nomine apellem eos quit te pretio accepto liberaverunt?*” („Znowu od piratów się wykupił. Jak bowiem mam nazwać tych, którzy wzięwszy zapłatę uniewinnili go?”), do którego dał objaśnienie: „*Significat iudices eos, qui accepta pecunia reum de incesto absoluerunt Clodium, ut et ipsi piratae*”⁴³ (wskazuje tu na owych sędziów, którzy po wzięciu zapłaty uniewinnili Klodiusza z oskarżenia o znieważenie święta, tak jak [to zrobili poprzednio] piraci). Z treści zdania Cyncerona oraz z komentarzy scholiasty wynika wyraźnie, że to Klodiusz sam, a nie żaden Calvus, przekupił sędziów, podobnie jak poprzednio sam zapłacił wykup piratom.

Podobnej treści zdanie Cyncerona na temat przekupienia sędziów przez samego Klodiusza przytacza Kwintyliian: „[Klodiusz] z tego sądu uciekł nagi, jak z pożaru”⁴⁴.

W mowie *De haruspicum, responso* Cyncero stwierdza, że Klodiusz został po uniewinnieniu „wyciśnięty i finansowo wyczerpany”⁴⁵.

Wreszcie w tymże liście do Attyka, gdzie mowa o przekupieniu sędziów przez owego Calvusa, opisując swą dyskusję z Klodiuszem Cyncero podaje, że gdy Klodiusz zarzucił mu: „kupiłeś dom”, odpowiedział: „można by sądzić [...] że mówisz «kupiłeś sędziów»”⁴⁶, czyniąc w ten sposób niewątpliwą aluzję do przekupienia sędziów w czasie procesu w 61 r.

Warto zauważyć, że powyższe przekazy źródłowe pozostają w sprzeczności z wiadomością zawartą w interpretowanym fragmencie, że to *Calvus ex Nanneianis* „załatwił całą sprawę” (*confecit totum negotium*), „dał”. Kto więc zapłacił sędziom — Klodiusz czy Calvus? Wiadomości na temat wydatków poniesionych na ten cel przez Klodiusza niepodobna podważyć. Prócz faktu, że przekazów na ten temat jest kilka, pozostaje

⁴² *Scholia Bobiensia: In Clodium et Curionem*, ed. Stangl, s. 86.

⁴³ *Scholia Bobiensia: De aere alieno Milonis*, ed. Stangl, s. 173.

⁴⁴ Quintilianus: *Institutio oratoriae*, VIII, 3, 81.

⁴⁵ Cincero: *De haruspicum responso*, 37.

⁴⁶ Cincero: *Ad Atticum*, I, 16, 10.

oczywistość, że w pierwszym rzędzie zapłacić musiał sam zainteresowany.

Oczywiście istnieje możliwość, że płacił sam Klodiusz (w pierwszym rzędzie), a poza tym (może wobec braku funduszków oskarżonego) jeszcze ów Calvus. W takim jednak razie obliczenia sum wydanych przez Calvusa musiałyby ulec dalszemu i to bardzo wydatnemu obniżeniu, co czyni argument na temat ogromnych sum wydanych przez Calvusa na przekupstwa niemalże bezprzedmiotowym.

Jednak można chyba w tym przypadku znaleźć inne, bardziej prawdopodobne wyjaśnienie istniejących w źródłach sprzeczności na temat przekupienia sędziów przez Klodiusza czy też Calvusa — wyjaśnienie, które od razu rozwiązałoby większość trudności związanych z omawianym tekstem.

Chodzi tu o inną, odmienną od wszystkich dotychczasowych interpretację omawianego fragmentu, a zwłaszcza słowa „*dedit*” — dał, w połączeniu z poprzedzającymi je słowami „*confecit totum negotium*”. Przyjmowano dotychczas bez zastrzeżeń, że słowa powyższe są świadectwem, iż ów Calvus pokrył wydatki na przekupienie sędziów.⁴⁷

Warto zastanowić się, w jaki sposób Klodiusz mógł zorganizować przekupstwa. Jest rzeczą jasną, że nie mógł się tym zająć osobiście i we własnym domu. Ryzykowne byłoby również prowadzenie pertraktacji przez swych własnych, znanych przecież w mieście niewolników. Najbardziej chyba zręczne i naturalne byłoby powierzenie tej sprawy któremuś ze swych przyjaciół, który nie budząc podejrzeń mógłby wejść w kontakt z sędziami, zaprosić ich na rozmowy do swego domu, składać w imieniu Klodiusza obietnice pieniężne, przekonywać i w końcu zapłacić.

Tak właśnie dokładnie, jak to w opisie Cyclerona, uczynił ów Calvus ex Nanneianis: „załatwił całą sprawę, zapraszał do siebie, obiecał, zaręczył, dał”. On to zorganizował następnie owe zakazane rozrywki dla sędziów: „noce kobiet i szlachetnie urodzonych młodzieńców”, słowem, „załatwił całą sprawę” (*confecit totum negotium*). Użyta przez Cyclerona terminologia doskonale pasuje do proponowanej interpretacji. Słowa „*dedit*” oraz „*confecit totum negotium*” oznaczają oczywiście, że Calvus zapłacił i zorganizował całą tę aferę, ale nie za swoje pieniądze, lecz dla Klodiusza i na jego koszt.

Prócz faktu, że wydaje się ona bardziej prawdopodobna niż założenie, że jakiś Calvus zapłacił za Klodiusza owe ogromne sumy, można również podać pewne wskazówki przemawiające silnie za jej prawidłowością.

Zwraca uwagę określenie Cyclerona „*totum negotium*” — całą aferę zorganizował Calvus. Gdyby założyć, że prócz pieniędzy wypłaconych przez Calvusa, na przekupienie sędziów poszły jeszcze pieniądze samego

⁴⁷ Patrz wyżej: notka 10.

Klodiusza i to znaczne (a fakt ten nie wydaje się ulegać najmniejszej wątpliwości), wyrażenie „*totum negotium*” byłoby nie na miejscu. Byłaby to bowiem zaledwie część (i to chyba nie najważniejsza) owego „*negotium*”. Pozostałą część, na którą poszły wszystkie pieniądze Klodiusza, zorganizować musiałyby w takim razie sam Klodiusz, lub ktoś inny spośród jego przyjaciół. Przy założeniu natomiast, że to dla Klodiusza i za jego pieniądze ów Calvus zorganizował całą aferę, określenie *totum negotium confecit* jest jak najbardziej zrozumiałe. Można by bowiem również wysunąć pytanie: po co, w jakim celu Krassus, Calvus, czy też ktokolwiek inny, płaciłby za Klodiusza? Krassus to, jak wiadomo, człowiek interesu. Owszem, mógłby on wydać nawet poważne sumy, ale jedynie w oczekiwaniu na określone korzyści, w zamian za pewne świadczenia, czy też usługi. Tymczasem, nie można wskazać żadnego faktu w działalności Klodiusza (przynajmniej do 56 roku), mogącego stanowić jakiegokolwiek, chociażby najmniejsze zadośćuczynienie wobec Krassusa za wydanie owych „ogromnych sum”.

Oczywiście, przy przyjęciu proponowanej wyżej interpretacji uznającej owego Calvusa jedynie za pośrednika, osoba Krassusa byłaby tu mało prawdopodobna. Taką sprawę Klodiusz raczej powierzyłby komuś ze swych zaufanych ludzi mniej znanych, a nie człowiekowi tak znanemu jak Krassus. Bowiem w razie wykrycia sprawy groziła kompromitacja, zwłaszcza z uwagi na owe „noce kobiet i szlachetnie urodzonych młodzieńców”. Takiego ryzyka Krassus raczej by nie podjął.

Zwolennicy teorii wiążącej omawiany fragment z Krassusem nie wyjaśnili w przekonujący sposób, dlaczego Cycero nie podał otwarcie i jasno Attykowi imienia Krassusa. Wysunięto przypuszczenie, że nie chciał go urazić.⁴⁸ Przypuszczenie powyższe zakłada więc, że Cycero obawiał się, aby list nie wpadł w niepowołane ręce, a w każdym razie, aby Krassus nie dowiedział się o jego zawartości. Tego właśnie wolał uniknąć. Nie wymieniał imienia Krassusa i ukrył go pod jasnym dla Attyka pseudonimem *Calvus ex Nanneianis*.

Jednak jest to wyjaśnienie tylko pozornie prawdopodobne. W istocie rzeczy, przy bliższym rozpatrzeniu bynajmniej nie przekonujące. Założmy bowiem, że istotnie Krassus, lub ktokolwiek inny przeczytał ten fragment, lub też nawet tylko, że ktoś powiadomił Krassusa o jego treści. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że — podobnie jak Attyk — Krassus nie miałby najmniejszej trudności z identyfikacją osoby ukrytej pod nazwą *Calvus ex Nanneianis, laudator meus*. Trudno więc przyjąć, że Cycero chciał cośkolwiek ukryć w tym fragmencie, ponieważ cytowane sło-

⁴⁸ Trencsényi-Waldapfel: *op. cit.*, s. 43 pisze, że byłaby to ze strony Cycerona pewnego rodzaju niewdzięczność, w zestawieniu z mową pochwalną Krassusa.

wa w ogóle — jeśli odnoszą się do Krassusa — niczego nie ukrywają. Byłyby to stanowczo zbyt przejrzyste aluzje do Krassusa, zbyt jasne nie tylko dla niego samego, lecz dla każdego niemal czytelnika cośkolwiek chociażby zorientowanego w aktualnych wydarzeniach politycznych. List Cyncerona został przecież wysłany niemal bezpośrednio po opisywanych wypadkach.⁴⁹ Interpretowane zdanie dziś, po 2 tysiącach lat istotnie może nastęrczyć pewne trudności, ale nie ulega wątpliwości, że nie wówczas i nie dla Krassusa, zwłaszcza, jeśli istotnie zapłacił owe sumy. Tłumaczenie więc, że Cyncero w sposób zawoalowany ukrył imię Krassusa pod nazwą „*Calvus ex Nanneianis*”, obawiając się go urazić, wydaje się chybione.

Dodać należy, że epitet „*ex Nanneianis*”, przy jakiegokolwiek bądź interpretacji wiążącej go z osobą Krassusa („ten, co kupował dobra proskrybowanego Nanniusa”, lub też: „ten wielbiciel kurtyzany Nannion”) stanowiłby niewątpliwie dodatkową i to nieporównywalnie większą obrazę dla niego, niż samo podanie faktu o przekupieniu sędziów. Stanowi to dodatkowy argument przemawiający przeciwko osobie Krassusa, co w połączeniu ze stwierdzeniem, że Cyncero w liście raczej niczego nie ukrywał, gdyż w takim razie użyłby bardziej zawoalowanej i zręczniejszej formy, nakazuje przyznanie racji tym badaczom, którzy sądzą, że *Calvus* to nie żaden epitet ani przydomek, lecz po prostu *cognomen*.⁵⁰

Warto może zwrócić baczniejszą uwagę na początkowe słowa interpretowanego fragmentu: „*Nosti Calvum...*” — znasz *Calvusa* (lub może: „czy znasz *Calvusa*?” Nie wykluczone, że jest to zdanie pytające). Nawet jednak przyjęcie formy afirmatywnej nasuwa przypuszczenie, że chodzi tu o osobę znaną Cynceronowi, znaną również prawdopodobnie Attykowi, chociaż co do tego Cyncero nie ma absolutnej pewności, na pewno jednak osobę niezbyt znaną w Rzymie. Cyncero nie mógłby na przykład zwrócić się do Attyka „*nosti Caesarem*”, lub „*nosti Catonem*” itd., gdyż byłoby to oczywistym nonsensem. Jasne jest, że takich ludzi każdy znał i wyraz „*nosti*” na początku zdania nie miałyby najmniejszego sensu. Określenie: „*Nosti Calvum...*” nawet w formie afirmatywnej zawiera w sobie pewną chociażby niewielką, dozę niepewności. Cyncero raczej jest przekonany, że Attyk zna tego człowieka, ale nie jest całkowicie pewny.

Za powyższą interpretacją przemawia fakt, że Cyncero uznał jednak za stosowne podanie kilku dalszych cech dla ułatwienia Attykowi identyfikacji: 1) *Calvus* — *cognomen* (lub epitet?), 2) *ex Nanneianis*, 3) mój wielbiciel, o którego pochwalnej dla mnie mowie pisałem ci. Podanie owych dodatkowych wyjaśnień może wskazywać, że chodziło tu o osobę

⁴⁹ Shackleton Bailey: *op. cit.*, t. I., s. 148, 316 sq.

⁵⁰ Frank: *op. cit.*, s. 397 sqq.; Hathorn: *op. cit.*, s. 33 sq.; Wiseman: *op. cit.*, s. 297 sqq.

niezbyt znaną i bez tych wyjaśnień Attyk mógłby mieć pewne trudności z identyfikacją. Należy sądzić, że tylko taki niezbyt znany, nie rzucający się w oczy człowiek, doskonale nadawał się do zorganizowania w interesie Klodiusza całej tej afery z przekupieniem sędziów. Proponowane rozumienie słowa „*nosti*” świetnie pasuje do wysuniętej poprzednio hipotezy, zakładającej jedynie pośrednictwo owego Calvusa. Krassus był chyba zbyt znany, aby zajmować się tego rodzaju akcją, zbyt znany również, aby Cycero zwrócić się mógł do Attyka: „*Nosti Calvum...*”. W każdym razie — wobec istnienia poważnych wątpliwości czy istotnie omawiany fragment odnosi się do Krassusa — nie może on być uznany za dowód, lub chociażby świadectwo, mówiące o uzależnieniu Klodiusza od znanego bogacza rzymskiego.

Wypada zaznaczyć, że w żadnym ze źródeł pochodzących z tego okresu nie ma najmniejszego nawet śladu powiązań Klodiusza z Krassusem. Krassus, je śliby, to o niego chodziło, wkroczyłby tu do akcji całkiem nagle i niespodziewanie. Ani przed procesem, ani też po procesie, mimo istnienia dość szczegółowych relacji z wydarzeń, zawartych w korespondencji Cyclerona, nie ma najmniejszej chociażby wzmianki czy też aluzji, nie tylko na temat jego pieniędzy, lecz nawet poparcia udzielanego Klodiuszowi. Fakt ewentualnego przekupienia sędziów przez Krassusa na tak poważną skalę i w tak głośnym procesie nie mógłby zbyt długo pozostawać w ukryciu i znalazłby niewątpliwie odbicie w materiale źródłowym. Jest to wprawdzie *argumentum ex silentio*, jednak — jak się wydaje — nie bez znaczenia. Albowiem przy licznych aluzjach i otwartych zarzutach wobec samego Klodiusza o przekupienie sędziów⁵¹, musiałby się znaleźć także zarzut, że ktoś (Krassus, czy inny Calvus) kupił wówczas za pieniądze samego Klodiusza, zapłacił za niego owe ogromne sumy na przekupienie sędziów.

Przeciwnie natomiast — istnieją w źródłach przesłanki na temat ówczesnych bardzo dobrych stosunków Krassusa z Cycleronem — wrogiem Klodiusza. Już bowiem przy końcu 62 r. Cycero zawarł dość poważną transakcję handlową z Krassusem kupując za 3,5 mil. sest, jego dom na Palatynie.⁵² W początkach 61 r. Krassus wygłosił przemówienie na zgromadzeniu ludowym, wychwalając konsulat Cyclerona. Cycero pisał do Attyka, że dzień ten bardzo go zbliżył z Krassusem⁵³, a trzeba dodać, że miało to miejsce niemal w tym samym czasie, co proces Klodiusza. Nieco

⁵¹ Cicero: *Ad Atticum*, I, 16, 3—4, 10; *Scholia Bobiensia: In Clodium et Curionem*, ed. Stangl., s. 86, 91; *Scholia Bobiensia: De aere alieno Milonis*, ed. Stangl., s. 173; Quintilianus: *Institutio oratoriae*, VIII, 3, 81; Cicero: *De haruspicum responso*, 37.

⁵² Cicero: *Ad Familiares*, V, 6, 2.

⁵³ Cicero: *Ad Atticum*, I, 14, 4.

później Krassus wraz z Cynceronem popierali wspólnie postulaty publikatów w sprawie obniżki sum wpłacanych za podatki z Azji.⁵⁴

Należy podkreślić, że, zwłaszcza poparcie akcji Cyncerona przeciwko katylinarczykom, jest całkowicie niezgodne z działalnością polityczną Klodiusza, którego jednym z głównych haseł było ukaranie winnych śmierci spiskowców. Klodiusz już w 61 r. cieszył się szerokim poparciem stołecznego plebsu darzącego sympatią poczynania Katyliny i zdecydowanie wrogo nastawionego wobec Cyncerona.⁵⁵ Widać więc tu wyraźnie niezgodność stanowiska politycznego Krassusa i Klodiusza, co bynajmniej nie przemawia za ich ściślejszym powiązaniem w tym okresie.

Niedawno wysunięto przypuszczenie, że rozdźwięki między triumwirami a Klodiuszem w połowie 59 r., doskonale widoczne z korespondencji Cyncerona, to wynik skrytych intryg politycznych M. Krassusa. Wskazuje się na fakt, że jako *tres viri* występują w tym czasie niemal wyłącznie Pompejusz i Cezar, o postawie Krassusa nie ma w źródłach wiadomości. Fakt ten tłumaczy Rowland — twórca wyżej wymienionej tezy — w ten sposób, że to właśnie Krassus, będący wówczas w opozycji do pozostałych triumwirów inspirował poczynania Klodiusza i nastawiał go wrogo wobec Pompejusza i Cezara.⁵⁶

Na poparcie swej tezy przytacza Rowland następującą argumentację: 1) istnieje przekaz źródłowy Diona Kasjusza, który twierdzi, że Krassus dążył do poróżnienia Pompejusza z Cezarem⁵⁷; 2) wydarzenia polityczne wskazują na silne podówczas więzy i współdziałanie Cezara z Pompejuszem; milczenie na temat Krassusa może świadczyć o jego wrogości do pozostałych triumwirów; 3) w wyborach konsularnych na 58 r. przeszedł zwolennik Cezara (Pizon) i Pompejusza (Gabiniusz), odpadł natomiast Arrius zaufany człowiek Krassusa; świadczyć to ma, wedle Rowlanda, o wspólnym froncie dwóch triumwirów przeciwko trzeciemu, 4) w czerwcu 59 r. po wrogich wobec triumwirów manifestacjach na widowiskach Cezar i Pompejusz grozili zniesieniem ustawy *lex Roscia*, dającej ekwiwalem uprzywilejowane miejsca w teatrze.⁵⁸ Właściwym autorem tej ustawy był właśnie Krassus i owe groźby uderzały pośrednio w niego.⁵⁹

Wszystkie powyższe względy skłaniają Rowlanda do przyjęcia tezy o istnieniu wrogich stosunków między triumwirami w tym okresie oraz

⁵⁴ *Ibid.*, I, 17, 9.

⁵⁵ *Ibid.*, I, 14, 1—6; I, 16, 1—6; por. Appianus: *De bellis civilibus*, II, 14; Plutarchus: *Caesar*, 10; *Id.*: *Cicero*, 29.

⁵⁶ Rowland: *op. cit.*, s. 217 sqq.

⁵⁷ Cassius Dio, XXXVII, 56.

⁵⁸ Cicero: *Ad Atticum*, II, 19, 3.

⁵⁹ Rowland: *op. cit.*, s. 219; Wydatny udział Krassusa w przeprowadzeniu *lex Roscia* udowodniła L. Ross Taylor: *Caesar and the Roman Nobility*, „TAPhA” 1942, LXXIII, s. 33 sqq.

o uzależnieniu P. Klodiusza, od M. Krassusa, co nastąpiło już w 61 r. na skutek przekupienia przez Krassusa, (występującego w liście Cycerona jako *Calvus ex Nanneianis*) sędziów w procesie o znieważenie świąt Dobrej Bogini.⁶⁰

Przedstawiona wyżej teza Rowlanda to niewątpliwie przykład błyskotliwej konstrukcji i argumentacji. Jednak jej podstawy mogą wzbudzić szereg zastrzeżeń.

Już sam fakt bezspornego przyjęcia, że Krassus to ów *Calvus ex Nanneianis*, który dla Klodiusza przekupił sędziów, w świetle poprzedzającej analizy odnośnego fragmentu listu Cycerona jest nie do przyjęcia. A wskazać warto, że jest to bodaj główna podstawa i punkt wyjścia całej konstrukcji Rowlanda.

Przekaz Diona Kasjusza, na który powołuje się Rowland jest nie dość jasny. Przede wszystkim nie wiadomo do jakiego okresu należy go odnieść, a nic nie wskazuje na rok 59. Przeciwnie, istnienie rozbieżności między triumwirami już w tak wczesnym okresie wydaje się mało prawdopodobne. Dio Kasjusz pisze poza tym, że Krassus dążył do poróżnienia Cezara z Pompejuszem, a nie, że zwalczał obydwu kolegów.⁶¹

Prawdą jest, że na czoło wydarzeń politycznych tego okresu wysuwają się wyraźnie Cezar i Pompejusz. Wypada jednak zwrócić uwagę, że wyciąganie z tego faktu wniosku o wrogości między nimi a Krassusem jest zbyt pochopne. Z tezą o wrogości w łonie triumwiratu już w tym czasie sprzeczne jest wielokrotne występowanie w źródłach triumwirów wspólnie pod jedną nazwą, jako „*tres viri*”, „*tres homines*”, „*dynastae*”, „*reges*”, „*illi populares*” lub po prostu „*illi*”.⁶² Dowodzi to, że *tres viri* stanowili w tym czasie względnie jednolitą siłę i że Krassus uważany był wówczas za lojalnego członka triumwiratu.

Jeśli chodzi o porażkę Arriusa w wyborach konsularnych, należy przypomnieć, że przejść mogło jedynie dwóch kandydatów; siłą rzeczy trzeci musiał odpaść i każdy spośród triumwirów nie mógł przeforsować swego kandydata. Porażka Arriusa może więc co najwyżej służyć jako wskazówka (i to niezbyt pewna) świadcząca o silniejszych wpływach Pompejusza i Cezara, lecz nie jako dowód wrogości między nimi a Krassusem.⁶³

⁶⁰ Rowland: *op. cit.*, s. 220, n. 16.

⁶¹ Cassius Dio, XXXVII, 56.

⁶² Cicero: *Ad Atticum*, II, 8, 1; II, 9, 1; II, 9, 2; II 16, 1; II, 18, 1; II, 19, 2; II, 21, 2; *Ad Quintum Fratrem*, I, 2, 16.

⁶³ Zastrzeżenia budzi nawet fakt uznania Arriusa za zaufanego człowieka Krassusa. Rowland oparł się w tym względzie na przekazie Cycerona (*Brutus*, 242), gdzie Arrius nazwany został „*M. Crassi quasi secundarium*”. Jednakże mowa tu najwyraźniej nie o powiązaniach politycznych tych ludzi, lecz jedynie o wpływie Krassusa na Arriusa w dziedzinie wymowy. Cały traktat Cycerona poświęcony jest tym właś-

Co do gróźb zniesienia *lex Roscia*, której autorem był Krassus, błędem wydaje się w ogóle wiązanie ich z autorem ustawy. Groźby powyższe należy raczej wiązać ze stanowiskiem ekwitów, ostentacyjnie wrogim wobec triumwirów, co znalazło wyraz w czasie manifestacji w teatrze.⁶⁴

Najważniejszym jednak i chyba decydującym zarzutem, jaki można wysunąć wobec tezy Rowlanda, jest całkowity brak źródeł dla jej poparcia. Autor nie zdołał w przekonujący sposób udowodnić nawet pierwszej części składowej swej tezy, to jest wrogości Krassusa wobec pozostałych triumwirów w połowie 59 r. Na poparcie drugiej jej części dotyczącej uzależnienia Klodiusza od Krassusa w ogóle brak przekazów źródłowych i argumentów. Sam fakt wrogich wystąpień Klodiusza wobec Cezara i Pompejusza jest wyraźnie nie wystarczający. Skłania on raczej do przypuszczenia, że Klodiusz atakował cały związek *tres viri*, lecz wobec czołowej roli Cezara i Pompejusza w tym związku, jego ataki kierowały się przede wszystkim przeciwko nim.

Najważniejszym okresem w działalności politycznej Klodiusza był niewątpliwie 58 r. — sprawowanie przez niego funkcji trybuna ludowego. W źródłach brak jest danych co do jego ówczesnych powiązań z Krassusem. Mimo to czołowy zwolennik tezy o uzależnieniu Klodiusza od Krassusa — Marsh próbuje także i w tym okresie znaleźć argumenty świadczące o silnych powiązaniach między tymi obydwojma politykami. Dowodzi on, że w 58 r. każdy spośród triumwirów miał w Rzymie na stanowisku oddanego sobie polityka: Pompejusz — Gabiniusza, Cezar — Pizon. Człowieka oddanego Krassusowi źródła nie wymieniają. Musiał

nie zagadnieniom. Do nich również odnosi się fragment, z którego Rowland wziął przytoczone wyżej określenie Q. Arriusa. Nie wiadomo zresztą, do jakiego czasu ściśle należy odnieść słowa Cyncerona. Nic nie wskazuje, że Arrius w omawianym okresie był uzależniony od Krassusa. W grudniu 61 r. Cyncero pisał do Attyka, że Arrius będzie być może pośrednikiem w układach między kandydatami na konsulów na 59 r., lecz miał on reprezentować nie Krassusa lecz Cezara (*Ad Atticum*, I, 17, 11): *Luceium scito consulatum habere in animo statim petere. Duo enim soli dicuntur petaturi; Caesar cum eo coire per Arrium cogitat et Bibulus[...]* Z listu pochodzącego z połowy kwietnia 59 r. dowiadujemy się, że Arrius już przeczuwa swą porażkę w staraniach o konsulat, lecz jednocześnie wśród ewentualnych jego konkandydatów wymieniano w Rzymie między innymi M. Krassusa (*Ad Atticum*, II, V, 2) *De istis rebus exspecto tuas litteras, quid Arrius narret, quo animo se destitutum ferat, et qui consules parentur, utrum, ut populi sermo, Pompeius et Crassus an, ut mihi scribitur, cum Gabinio Servius Sulpicius[...]* W innym liście z tegoż mniej więcej czasu Arrius wymieniony został wraz z Kurionem Młodszym i Megabakchusem jako wróg *tres viri* (*Ad Atticum*, II, 7, 3).

Przytoczone trzy fragmenty listów Cyncerona to wszystkie wzmianki źródłowe dotyczące działalności i stanowiska politycznego Arriusa w omawianym okresie. Trudno znaleźć w nich potwierdzenie przypuszczeń Rowlanda.

⁶⁴ Cicerone: *Ad Atticum*, II, 19, 3.

nim jednak być P. Klodiusz, którego Krassus już wcześniej pozyskał dokonując przekupienia sędziów w procesie w 61 r. (Marsh przyjmuje bez zastrzeżeń, że *Calvus ex Nanneianis* — to Krassus).

Po wyjeździe Cezara do Galii — pisze Marsh — przywódcą popularów został Krassus i Klodiusz, jako członek tego stronnictwa musiał uznawać jego zwierzchność. Krassus był zaś zainteresowany w osłabieniu stanowiska Pompejusza, poróżnieniu go z senatem. Stąd właśnie ataki uzależnionego od niego trybuna ludowego najpierw bezpośrednio na Pompejusza, potem zaś na *acta Caesaris* z 59 r., których Pompejusz musiał bronić, gdyż wchodziło w grę zatwierdzenie jego zarządzeń na Wschodzie oraz ziemia dla weteranów. W takim jednak wypadku musiałyby dojść do zaostrzenia stosunków między nim a senatem, o co usilnie zabiegał Krassus.⁶⁵

Przeciwko argumentom Marsha można jednak wysunąć poważne zastrzeżenia. Nie wiadomo na przykład, na jakiej podstawie przyjmuje on, że każdy z triumwirów musiał mieć swego człowieka na stanowisku? A jeśli nawet, to dlaczego właśnie człowiekiem Krassusa miał być Klodiusz? Argument, że Krassus wcześniej go kupił, odpłacając sędziów w 61 r. — jak już wykazano — opiera się na fałszywych przesłankach.

Powstaje wreszcie pytanie: dlaczego, skoro Cezar i Pompejusz posiadali jawnych zwolenników w osobach obu konsulów, Krassus uzależnienie od siebie trybuna ludowego musiałby utrzymywać w głębokiej tajemnicy? Nie widać zresztą żadnych istotnych powodów, dla których Krassus, jeśli rzeczywiście działał za pośrednictwem Klodiusza, pragnąłby pozostawać na uboczu i nie zdecydował się na osobiste i bezpośrednie zaangażowanie w walce politycznej. Pompejusz, Cezar i inni ówczesni politycy osobiście prowadzili działalność nie wiadomo więc dlaczego miałyby to być szkodliwe w wypadku Krassusa.

Czy wreszcie tak ważna kwestia, jak kierowanie poczynaniami Klodiusza w ogóle byłaby możliwa do utrzymania w tajemnicy? Wydaje się to rzeczą wykluczoną, zważywszy, że zbyt wielu ludzi brało udział w ruchu Klodiusza i jego ewentualne długotrwałe uzależnienie polityczne i finansowe od Krassusa stałoby się natychmiast publiczną tajemnicą.

Nie wiadomo na jakiej podstawie Marsh twierdzi, że Krassus (a nie na przykład Pompejusz, lub sam Klodiusz) został po wyjeździe Cezara do Galii przywódcą popularów i Klodiusz musiał słuchać jego rozkazów. Stronnictwo popularów w Rzymie różniło się w zasadniczy sposób od współczesnych partii i stronnictw politycznych. Przynależności do niego nie regulowały żadne formalne przepisy, nie było nigdy żadnego oficjalnego przywódcy, a dyscyplina i posłuszeństwo wobec ludzi aktualnie kierujących polityką popularów nie były skrupulatnie przestrzegane i nie

⁶⁵ M a r s h: *op. cit.*, s. 31 sq.

obowiązywały.⁶⁶ Warto w tym miejscu wskazać, że istnieje dość przekonująco przedstawiona teza, że już od końca 59 r. i w 58 r., gdy niższe warstwy społeczne rozczarowały się co do polityki Cezara, za przywódcę stronnictwa popularów uważany był raczej P. Klodiusz niż Cezar.⁶⁷ Nie roztrząsając bliżej tego zagadnienia, widać jednak, że argumenty Marsha oparte są na nader nikłych przesłankach.

Należy przy tym silnie podkreślić, że podstawową słabością tezy Marsha w tym punkcie jest niemal całkowity brak materiałów źródłowych, na których można by ją oprzeć. Wysuwając tego rodzaju hipotezę Marsh winien był przede wszystkim szukać dowodów w materiale źródłowym, a nie w dość problematycznej argumentacji. Jednak źródła nie tylko nie potwierdzają wysuniętej koncepcji, lecz nawet pozostają z nią w wyraźnej sprzeczności.

Istnieją wprawdzie dwa przekazy źródłowe dotyczące stosunków między Krassusem a Klodiuszem w 58 roku, w szczególności ich rzekomego współdziałania w sprawie wygnania Cyncerona, jednak Marsh nie zdecydował się ich przytoczyć na poparcie swej tezy.

W *Pro Sestio* znajduje się następujący fragment:

„Lecz to mnie wzburza, że na wszystkich *contiones* ten szalenciec głośno oświadczał, że co przeciwko mnie zdziałał, zdziałał za zgodą Gn. Pompejusza, przesławnego męża i tak dziś, jak zawsze przedtem bardzo mi życzliwego. M. Krassus, z którym przyjaźń była mi bardzo potrzebna, dzielny mąż, określony został przez tego łotra jako mój zacięty wróg. Klodiusz zapewniał na codziennych *contiones*, że G. Cezar, który bez żadnej mojej winy był podobno na mnie urażony, jest moim wrogiem. Twierdził, że ci trzej udzielają mu rad i gotowi są służyć pomocą w ich realizacji. Jeden z nich posiadał wielką armię w Italii, dwaj pozostali, aczkolwiek w tym czasie bez urzędów, mogli z łatwością i szybko w razie potrzeby przygotować całe armie.”⁶⁸

W mowie *De haruspicum responso* znajdujemy podobne wiadomości:

„Czyż on [Klodiusz] gdyby się już przedtem oddał tym, których uważał za przeciwników waszej władzy [władzy senatorów], gdyby ich pochwałami nie wynosił pod niebo, gdyby nie groził, że armia Cezara jest do jego dyspozycji — w czym kłamał, lecz nikt mu nie zaprzeczył — że gotów jest prowadzić tę armię na gmach kurii z rozwiniętymi sztandarami, gdyby nie zapewniał głośno, że to co uczynił, uczynił z pomocą Gn. Pompejusza, za radą M. Krassusa i przy poparciu konsulów (w tym tylko właśnie przypadku wyjątkowo nie kłamał), czy mogłyby stać się takim ciężącym państwa i tak okrutnie mnie prześladować?”⁶⁹

Z przytoczonych fragmentów wynika, że Klodiusz wielokrotnie (między innymi na *quotidianis contionibus*) stwierdzał, że w sprawie wy-

⁶⁶ Patrz na ten temat S. Utczenko: *Kryzys i padnienie rzymskiej republiki*, Moskwa 1965, rozdział: *Optimaty i populary*.

⁶⁷ S. Utczenko: *Konsulat Cezarja — tribunał Klodija*, „Więstnik Driewniej Istorii” 1961, 3, s. 42 sqq.

⁶⁸ Ciceron: *Pro Sestio*, 39 sq.

⁶⁹ Ciceron: *De haruspicum responso*, 47.

gnania Cyclerona popierają go triumwirowie, między nimi również Krasus, że są oni gotowi udzielić mu wszelkiej pomocy, nawet w postaci siły zbrojnej, że w razie potrzeby armia Cezara przebywającego pod Rzymem wesprze działalność trybuna, który może ją nawet z rozwianymi chorągiewkami wprowadzić do senatu.

Sam fakt składania przez Klodiusza tego typu deklaracji, nie ulega raczej wątpliwości, gdyż gdyby ich nie było, Cycero nie miałby potrzeby dyskutować na ten temat i podważać ich wiarygodności.

Natomiast powstaje pytanie, czy oświadczenia Klodiusza były zgodne z prawdą, czy istotnie *tres viri* popierali go i gotowi byli udzielić mu pomocy nawet w postaci siły zbrojnej. Wątpliwości w tej kwestii wydają się zrozumiałe, gdyż — jak wynika z przytoczonych tekstów — podobnego typu deklaracje składał jedynie Klodiusz. Triumwirowie nie zdementowali wprawdzie jego słów, jednak zachowali w tej sprawie całkowite milczenie — *taciturnitas*. Sam Cycero wyraża przekonanie, że słowa Klodiusza są bezczelnym kłamstwem, przez niego wymyślonym. Podkreśla, że tylko *homines ignari veritatis* — nieświadomi prawdy, mogli sądzić, że Cezar jest jego wrogiem, że Klodiusz tylko w tym jednym nie skłamał, że popierali go konsulowie 58 r., natomiast poparcie ze strony triumwirów jest czczym wymysłem.⁷⁰

Wyjaśnienie postępowania triumwirów, którzy nie zdementowali oświadczeń Klodiusza podaje Cycero w następujący sposób:

„Nie poruszyła mnie jego mowa, lecz milczenie tych, których ta niegodziwa mowa dotyczyła. Wprawdzie oni wówczas z innych przyczyn milczeli, jednak ludziom lękającym się wszystkiego wydawało się, że milcząc mówią i nie zaprzeczając potwierdzają. Oni zaś inne żywili obawy, bali się, żeby działalność ustawodawcza poprzedniego roku i wszystkie załatwione wówczas sprawy nie zostały obalone przez pretorów, podważone przez senat i przywódców *nobilitas*. Nie chcieli zrażać do siebie popularnego trybuna i twierdzili, że własne niebezpieczeństwo jest im bliższe niż moje.”⁷¹

Trzeba przyznać, że jest to tłumaczenie dość przekonujące. Zagrożenie *acta Caesaris* ze strony Klodiusza potwierdzają również inne źródła.⁷² Triumwirowie, po złożeniu urzędu przez Cezara znaleźli się w trudnej sytuacji i przywódcy senatu szykowali się do ataku na utracone wcześniej pozycje. Ewentualne spory z Klodiuszem, potężnym trybunem plebsu, cieszącym się silnym poparciem ze strony niższych warstw społecznych byłoby chyba błędem politycznym.

Przytoczone wyżej dwa fragmenty mów Cyclerona, stwierdzające, że Klodiusz powoływał się na poparcie m.in. Krassusa przy przeprowadza-

⁷⁰ Loc. cit.

⁷¹ Ciceron: *Pro Sestio*, 40.

⁷² *Scholia Bobiensia: Pro Sestio*, XVIII, 1; por. Ciceron: *In Vatinius*, 15; Svetonius: *Caesar*, 21; bliżej na ten temat patrz Meyer: *op. cit.*, s. 93.

niu *exilium Ciceronis*, wydają się na pierwszy rzut oka potwierdzać tezę Marsha o uzależnieniu trybuna 58 r. od Krassusa. Jednak jest to wrażenie pozorne.

Zaznaczyć należy, że nie jest bynajmniej konieczne dawanie wiary zapewnieniom Klodiusza. Rację mógł mieć również Cycero twierdząc, że przechwałki trybuna są czczym wymysłem. Klodiusz był niewątpliwie zainteresowany w przedstawianiu sprawy w ten sposób, że *tres viri* popierają postulat wygnania wielkiego mówcy. Rozpowszechnianie podobnego typu pogłosek mogłoby mu oczywiście ułatwić zadanie.

Przede wszystkim jednak wypada zwrócić uwagę na poważną sprzeczność rewelacji głoszonych przez Klodiusza z tezą o jego uzależnieniu od triumwirów, a w szczególności od Krassusa. Podstawą tej tezy jest stwierdzenie, że Krassus kierował poczynaniami Klodiusza w sposób tajny, że Klodiusz był jego tajnym agentem. Jedynie przyjęcie takiego założenia mogłoby tłumaczyć milczenie źródeł, brak wyraźnych stwierdzeń w tym przedmiocie. W tym punkcie należy przyznać całkowitą rację badaczowi kanadyjskiemu E. Gruenowi, który występując zresztą przeciwko tezie uznającej Klodiusza za agenta Cezara bardzo trafnie zauważa, że fakt publicznego (na *contiones*) powoływania się Klodiusza na poparcie ze strony *tres viri*, nie tylko nie wzmacnia tezy o jego zależności, czy też nawet tylko udziale w wygnaniu Cycerona, lecz przeciwnie, pozostaje z nią w wyraźnej sprzeczności. Jeśli bowiem istotnie triumwirowie, lub którykolwiek spośród nich — Cezar czy Krassus — w tajemnicy popierali Klodiusza, ten ostatni nie mógłby tej tajemnicy publicznie wyjawiać na zgromadzeniach. Sprzeczność jest tu ewidentna.

Powyższe rozumowanie Gruena w odniesieniu do stosunków między Klodiuszem a Cezarem można w całej rozciągłości odnieść również do Krassusa. Cała hipoteza o uzależnieniu Klodiusza od Krassusa zakłada absolutną tajność tych związków. Przechwałki Klodiusza na zgromadzeniach absolutnie tu nie pasują.

Dodać należy, że nawet w razie przyjęcia zapewnień Klodiusza za dobrą monetę, sprzeczność pozostaje. Marsh twierdzi bowiem, że Krassus tajnie nastawiał Klodiusza głównie przeciwko Pompejuszowi. Klodiusz zaś stwierdzał, że popierają go zgodnie wszyscy triumwirowie. Można więc przyjąć albo, że wszyscy *tres viri* popierali Klodiusza, albo też dać wiarę Cyceronowi, że przechwałki Klodiusza nie odpowiadały prawdzie.

Ta ostatnia ewentualność wydaje się tym bardziej prawdopodobna, że również analiza innych przekazów źródłowych nie potwierdza udziału Krassusa w zesłaniu Cycerona na wygnanie. Kasjusz Dio podaje, że Krassus w tej sprawie zachował powściągliwość. Nie wystąpił wpraw-

dzie otwarcie w obronie Cyclerona, ale udzielił mu nawet w sposób tajny pewnej pomocy, sam osobiście oraz za pośrednictwem syna Publiusza.⁷³

Obawy wyrażane przez Cyclerona już w czasie wygnania w listopadzie 58 r. w związku z osobą Krassusa, są bardzo niejasne, zwłaszcza, że Cycero wyraża je w sposób nader lakoniczny. Pisał on:

„Jak rozumiem, pokładasz nadzieje w nowych trybunach plebejskich. Będzie to rzecz pewna, jeśli taka będzie wola Pompejusza, obawiam się jednak Krassusa.”⁷⁴

Z przytoczonego wyżej fragmentu Cyclerona wynika, iż nie był on pewny co do stanowiska, jakie zajmie Krassus. Obawia się tego. Nie koniecznie, jak twierdzą zwolennicy tezy o uzależnieniu Klodiusza od Krassusa⁷⁵, musi tu chodzić o sprzeciw wobec powrotu. Mogła tu wchodzić również w grę na przykład obawa przed zajęciem przez triumwira stanowiska obojętnego, niechętnego, obawa przed wywieraniem wpływu na pozostałych triumwirów w duchu nieudzielania wygnañcowi należytego poparcia. Za taką interpretacją przemawiać mógłby fakt, iż w istocie rzeczy Krassus nie sprzeciwiał się powrotowi Cyclerona tak, że jego obawy okazały się bezpodstawne.

Przemawia za tym również kontekst innego listu Cyclerona. Pisze on tam o sprawach, które w jego mniemaniu mogłyby hamować akcję zmierzającą do przeprowadzenia jego powrotu:

„[trzeci list] w którym mądrze i dokładnie tłumaczysz, jakie to kwestie najwi doczniej hamują sprawę, o Krassusie, o Pompejuszu, o innych.”⁷⁶

Wspomniane tu są obawy Cyclerona, a właściwie Attyka, nie tylko w stosunku do Krassusa, lecz również Pompejusza i innych. Jeśli więc Krassus zajmował w tej kwestii stanowisko zbliżone do Pompejusza, było ono raczej przychylnie Cycleronowi. Jednak Pompejusz nie spieszył się zbyt w 58 r. Mogło się to odnosić również do Krassusa i stąd obawy Cyclerona. Dodać można, że Cycero podaje gdzie indziej, że Krassus nie był przeciwny jego powrotowi, uważał jednak, że sprawę tę powinni postawić na porządku dziennym konsulowie.⁷⁷ W liście do brata z czerwca 58 r. Cycero radzi mu zwrócić się o pomoc do Krassusa, zaznaczając, że

⁷³ Cassius Dio, XXXVIII, 17.

⁷⁴ Cicero: *Ad Familiares*, XIV, 2, 2.

⁷⁵ Cadoux: *op. cit.*, s. 158; Adcock: *op. cit.*, s. 44 sq.; por. również A. Garzetti (*M. Licinio Crasso*, „*Athenaeum*” XXII 1944, s. 14), który wprawdzie nie jest zwolennikiem tezy o uzależnieniu Klodiusza od Krassusa, jednakże do obaw Cyclerona wobec postawy Krassusa wyrażonych w cytowanym liście *Ad Familiares*, XIV, 2, 2 przywiązuje wielką wagę.

⁷⁶ Cicero: *Ad Atticum*, III, 23, 5.

⁷⁷ Cicero: *Pro Sestio*, 41 *Crassus a consulibus causam meam suscipiendam esse dicebat*. Garzetti: *op. cit.*, s. 14 bezpodstawnie uważa te słowa za swego rodzaju unik Krassusa, „zwalanie” sprawy na konsulów.

nie wie na ile można wierzyć Hortensjuszowi.⁷⁸ Jak podaje Plutarch, Krassus serdecznie powitał Cynceroną po powrocie z wygnania.⁷⁹ W 56 r. Krassus i Cyncero wspólnie bronili Sestiusza w sądzie.⁸⁰ Również w następnych latach Krassus był w dobrych stosunkach z wielkim mówcą. Utrzymywali ożywioną korespondencję między sobą, często się kontaktowali.⁸¹

Pewnym argumentem przemawiającym za brakiem wrogości między Krassusem a Cynceronem jest też chyba powszechnie znany, niezmiernie przychylny, a nawet pełen uwielbienia stosunek do niego ze strony synów Krassusa, zwłaszcza Publiusza, który podobno kochał go „jak drugiego ojca”.⁸²

Tak więc, istnieją również wzmianki źródłowe, które świadczą o poprawnych, a w wielu przypadkach nawet bardzo dobrych, stosunkach Krassusa z Cynceronem, wrogiem Klodiusza.⁸³

Pewne ściślejsze więzy między Krassusem a Klodiuszem można dostrzec jedynie w 56 r. Cyncero w jednym z listów do brata Kwintusa relacjonując wypadki w mieście w początkach tego roku stwierdza, że Pompejusz oświadczył, iż Klodiusza i Gajusza Katona popierają Krassus, Kurion i Bibulus, że Krassus daje Klodiuszowi pieniądze:

„Bowiem Pompejusz rozumie to i opowiada mi, że na jego życie szykuje się zamach, że Gajusza Katona wspiera Krassus, że Klodiuszowi dostarcza pieniądze oraz, że obaj są wspomagani przez Krassusa, Kuriona, Bibulusa i innych przeciwników Pompejusza.”⁸⁴

W poprzednim paragrafie tegoż listu jest wzmianka, że Pompejusz odpowiadając na ataki Gajusza Katona w senacie „odpowiedział mu[...] i wskazał na Krassusa”⁸⁵, co mogłoby świadczyć, że Krassus udziela poparcia atakom na Pompejusza przeprowadzanym wówczas głównie przez Gajusza Katona i Klodiusza.

Nie ma podstaw do podważania wiarygodności tych przekazów. Cyncero pisze bowiem o tym w liście do brata, którego niewątpliwie chciał jak najlepiej poinformować o sytuacji w mieście. Należy jednak zwrócić uwagę na ówczesny układ sił politycznych.

⁷⁸ Cincero: *Ad Quintum Fratrem*, I, 3, 7; patrz Tyrrel-Purser: *op. cit.*, t. III, s. 377.

⁷⁹ Plutarchus: *Cicero*, 33.

⁸⁰ *Scholia Bobiensia: Argumentum Pro Sestio*.

⁸¹ Cincero: *Ad Familiares*, V, 8; por. *Ad Quintum Fratrem*, II, 9, 2, gdzie mowa o bliskich kontaktach, a nawet przyjaźni między obydwojma politykami.

⁸² Cincero: *Ad Familiares*, V, 8, 2, 4; *Ad Quintum Fratrem*, II, 9; *In Pisonem*, 14; *Cassius Dio*, XXXVIII, 17; Plutarchus: *Cicero*, 30.

⁸³ Bliżej na ten temat patrz: E. Ciaceri: *Cicerone e i suoi tempi*, t. II, Milano 1939², s. 30 sqq.; Garzetti: *op. cit.*, s. 14 sqq.

⁸⁴ Cincero: *Ad Quintum Fratrem*, II, 3, 4.

⁸⁵ *Ibid.*, II, 3, 3.

Opisywane wydarzenia miały miejsce w ponad rok po upływie trybunatu Klodiusza. Krassus istotnie z powodu spraw egipskich, był wówczas we wrogich stosunkach z Pompejuszem. Nieporozumienia między nimi zlikwidował dopiero zjazd w Lucce.⁸⁶ Jest więc rzeczą zrozumiałą, że Krassus popierał wszelkie wystąpienia przeciwko Pompejuszowi. Nie tylko Klodiusza, lecz również G. Katona. I nie tylko Krassus. Jak twierdzi Pompejusz, Katona i Klodiusza popierali wówczas również Kurion i Bibulus.⁸⁷ Spotykamy wprawdzie wiadomość, że Krassus dawał pieniądze Klodiuszowi. Jest to jednak rzecz zrozumiała. Gdy w grę wchodziła tak ważna sprawa, jak ewentualna wyprawa egipska, Krassus nie skąpił pieniędzy i gotów był przekupić każdego, kto by mu pomógł w uzyskaniu dowództwa. Sądził, że jest mu w stanie pomóc Klodiusz, więc płacił. Lecz nie oznacza to jeszcze bynajmniej, że Krassus w ogóle finansował Klodiusza. Płacił on za konkretne poparcie w ściśle określonej sprawie. Poza tym należy zauważyć, że oskarżenia Krassusa w tym względzie pochodzą od bynajmniej nie obiektywnego Pompejusza. Dotyczą zaś jedynie 56 r. Pompejusz nie oskarżał Krassusa o stałe finansowanie Klodiusza, czego z pewnością nie omieszczałby uczynić, gdyby było to prawdą, lecz jedynie w tym czasie, w kwietniu 56 r.

Trzeba zaznaczyć, że przyjmowanie pomocy pieniężnej przez różnych polityków rzymskich było w tym okresie zjawiskiem dość rozpowszechnionym. Sprawy te traktowano zupełnie inaczej niż się je traktuje w czasach współczesnych. Dość wspomnieć, że tenże Krassus wybawił również Cezara z kłopotów finansowych przed wyjazdem do Hiszpanii.⁸⁸ Nie oznaczało to oczywiście, że Cezar stał się jego agentem. Również Ciceronowi, jak wiadomo, znacznych sum pieniężnych pożyczył Cezar, za pośrednictwem Oppiusza.⁸⁹ Podobne przypadki nie należały w Rzymie do rzadkości. Pieniądze odgrywały wówczas poważną rolę w polityce. Świadectwa źródłowe stwierdzające, że Krassus dawał pieniądze Klodiuszowi w 56 r., nie wykluczają, że mogło tu chodzić nie o darowiznę czy przekupstwo, lecz pożyczkę. Oczywiście oznaczało to, że Krassus w danym okresie popierał Klodiusza, lub może odwrotnie, że za pieniądze sam szukał jego poparcia w sprawie egipskiej. Nie musi to jednak oznaczać, że Klodiusz był jego płatnym agentem przez cały czas swej działalności.

⁸⁶ Lub może, jak uważa J. F. Lazenby (*The Conference of Luca and the Gallic War, A Study in Roman Politics* 57—55 B.C., „Latomus” 1959, XVIII, s. 70 sqq.) już wcześniej zjazd w Rawennie.

⁸⁷ Ciceron: *Ad Quintum Fratrem*, II, 3, 4.

⁸⁸ Plutarchus: *Caesar*, 5, 11; *Id.: Crassus*, 7; por. Appianus: *De bellis civilibus*, II, 8.

⁸⁹ Chodziło o sumę 800 000 sest. Patrz Ciceron: *Ad Atticum*; V, 1, 2; V, 4, 2; V, 9, 2; V, 10, 4; XII, 29; Bliżej na ten temat patrz: K. Kumaniecki: *Cycon i jego współczesni*, Warszawa 1959, s. 359, 441.

Wydarzenia polityczne układały się wówczas w ten sposób, że Krassusowi na rękę był związek z Klodiuszem. Jednak dla przyjęcia tezy Marsha należałoby dowieść, że Klodiusz stale pobierał od niego pieniądze. Podobnego rodzaju stwierdzeń brak jest w materiale źródłowym.

Reasumując, należy podkreślić, że teza o całkowitym uzależnieniu Klodiusza od Krassusa może się właściwie oprzeć jedynie na fakcie finansowania Klodiusza przez Krassusa w 56 r. Nie podważając bynajmniej wiarygodności tego faktu, wypada jednak zaznaczyć, że stanowi on stanowczo zbyt nikłą przesłankę dla uznania, że podobnie było również w całym poprzedzającym okresie, że Klodiusz był agentem Krassusa. Dla najważniejszego okresu działalności Klodiusza, przypadającego na lata 59—57 nie tylko nie ma przekonywujących wiadomości źródłowych mówiących o jego związkach z Krassusem, lecz nie można również wskazać żadnej akcji Klodiusza, która by mogła być inspirowana przez Krassusa, lub która by leżała w jego interesie. Jeśli Krassus istotnie popierałby Klodiusza, ten ze swej strony, musiałby mu coś w zamian ofiarować, działać zgodnie z jego interesami. A w tym właśnie punkcie nie można znaleźć najmniejszej wiadomości ani w źródłach, ani też nie dostarcza ich analiza działalności politycznej trybuna 58 r. I brak ten — jak się wydaje — należy uznać za bardzo istotny mankament, stawiający pod poważnym znakiem zapytania całą konstrukcję omawianej tezy.

Trzeba jednak zaznaczyć, że teza Marsha ma to do siebie, że nie podobna jej również obalić. Nie można dowieść, że Klodiusz nie był zaufanym człowiekiem Krassusa. Zakulisowy i skryty charakter działalności tego ostatniego oraz pewna tajemniczość wokół jego osoby sprzyjają nawet tego rodzaju domysłom. Trzeba przyznać, że teza o uzależnieniu od niego Klodiusza wydaje się mimo wszystko bardziej prawdopodobna niż pogląd widzący w nim narzędzie Cezara. Przynajmniej brak jest sprzecznych z nią danych źródłowych. Jednakże wysunięcie tego rodzaju przypuszczeń musi się opierać na wiarygodnych i przekonywujących świadectwach źródłowych, których Marsch posiada zbyt mało.

Na marginesie mówiąc, cała teoria Marsha sprawia wrażenie, że jest to poszukiwanie „na siłę” jakiegoś polityka, którego można by uznać za protektora i mocodawcę Klodiusza. Skoro osoba Pompejusza, wobec jawnej wrogości i długotrwałej walki między nim a Klodiuszem zdecydowanie odpada, skoro teza o uzależnieniu trybuna 58 r. od Cezara jest wątpliwa, sprzeczna z wieloma świadectwami źródłowymi, pozostał Krassus. Jemu więc usiłuje się przypisać inspirowanie i opłacanie Klodiusza, przedstawia się go jako zwierzchnika i zleceniodawcę.

Trzeba silnie podkreślić, że tego rodzaju ocena i charakterystyka działalności Klodiusza jest wyraźnie tendencyjna. Nie ma bowiem bynajmniej konieczności uznawania go za czyjeś „narzędzie” i „agenta-prowokato-

ra". Wykluczenie z góry, *a priori*, że mógł on prowadzić działalność polityczną nie będąc zależnym od żadnego spośród triumwirów, jest nieuzasadnione.

Jakże często występująca w różnorodnych pracach metoda, wedle której wystarczy stwierdzić (a i to bez całkowitej pewności), że Klodiusz współdziałał w jakiegokolwiek bądź kwestii z triumwirami, lub którymkolwiek spośród nich (typowym przykładem jest tu zwłaszcza osoba Krassusa), aby uznać go za agenta, jest — jak się zdaje — nie do przyjęcia. Można by bowiem w ten sposób stwierdzić, że w poszczególnych okresach i określonych sprawach współpracował ze wszystkimi triumwirami i z każdym z osobna, a poza tym również z wieloma innymi politykami, nie wykluczając czołowych optymatów. A więc współpracował ze wszystkimi niemal wybitniejszymi postaciami politycznymi, stronami i ugrupowaniami, często wrogimi wobec siebie. Można jednak zauważyć, że nie jest to argument przemawiający za jego uzależnieniem od innych. Jest to przecież typowa w tym okresie działalność polityczna.

Właśnie, tak częste w działalności Klodiusza „nagle” — jak pisze Cyncero — zwroty, wiązanie się z różnymi stronami, różnymi politykami, korzystanie z pomocy pochodzącej z różnych źródeł, przemawiają nie za jego uzależnieniem, lecz raczej przeciwnie, za jego aktywną rolę w ówczesnym układzie sił politycznych, i co za tym idzie, za jego niezależnością.

РЕЗЮМЕ

Настоящая работа посвящена новейшим исследовательским гипотезам относительно разных аспектов политической деятельности Красса в 61—56 гг. до н. э. Анализ немногочисленных и очень неясных источников дает возможность сделать вывод, что вопреки распространенным в последнее время в науке взглядам, отсутствуют достаточные основания для утверждения, что Курион Младший и Публий Клодий были на платных услугах у Красса.

Участие Красса в подкупе судей, которые признали невиновность Клодия в 61 г., в свете новой интерпретации фрагмента *Ad Att.* I, 16, 5 кажется автору статьи сомнительным. Также не совсем ясна роль Красса в изгнании Цицерона из Рима. Не вызывает никаких сомнений его роль в организации атак на Помпея в 56 г.

В сумме, однако, все это недостаточно для того, чтобы признать, что в рассматриваемый период М. Красс занимался широкой политической деятельностью при посредничестве подкупленных народных трибунов или других влиятельных в Риме людей.

Хотя скрытый характер Красса, его огромные амбиции благоприятствуют этого рода предположениям, для их доказательства и принятия невозможно найти в источниках необходимых подтверждающих документов. Существование в рассматриваемый период тайных интриг Красса — это единственно интересная гипотеза, которую невозможно доказать.

R É S U M É

Le travail s'occupe des hypothèses des recherches plus récentes, concernant les divers aspects de l'activité politique de Crassus en 61—56 avant notre ère. L'analyse des relations des sources, peu nombreuses, fragmentaires et très obscures, mène à la conclusion que, (en dépit des opinions récemment repandues) il n'y a pas du bien-fondé suffisant pour admettre que Curion le Jeune et Publius Clodius étaient au service de Crassus, payés par celui-ci.

La participation de Crassus à la corruption des juges, qui ont acquitté Clodius en 61, semble, à la lumière de la nouvelle interprétation du fragment Ad Atticum I, 16, 5, douteuse. De même le rôle de Crassus dans l'affaire du bannissement de Cicéron de Rome n'est pas assez clair. Hors de doute est seulement son rôle dans l'organisation des attaques contre Pompée en 56.

En somme, ce n'est pas pour reconnaître que M. Crassus, dans la période en question, a mené une activité politique plus vaste, par l'intermédiaire des tribuns militaires corrompus ou des autres hommes influents à Rome.

C'est vrai que le caractère caché de Crassus, ses grandes ambitions, favorisent des hypothèses du genre, mais il n'est pas possible de trouver dans les sources du bien-fondé pour les documenter et les admettre. L'existence des intrigues politiques clandestines de Crassus dans la période en question c'est seulement une hypothèse intéressante qu'on ne peut pas démontrer.